KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor — Cz. Nałęcz.

ROK XXX. **Nr. 13** **15 lipca 1931 r.**

WACŁAW SOKOLEWICZ,
Podpułkownik-aptekarz.

Rola aptekarza wojskowego podczas pokoju i wojny

Referat wygłoszony na II Zjeździe Aptekarzy Słowiańskich w Pradze.

Bezpośrednio przed wielką wojną światową rola aptekarza wojskowego zasadniczo ograniczała się do jego czynności ściśle fachowych i polegała przedewszystkiem na pracy w aptekach, a następnie w składnicach sanitarnych i pracowniach środków opatrunkowych. Pozatem aptekarz wojskowy pełnił funkcje administracyjne, jako referent zaopatrzenia materjałowego, kontroler aptek, składów sanitarnych i wytwórni farmaceutycznych. Jako chemik farmaceuta był wyzyskany w większym lub mniejszym stopniu w wojsku francuskiem i niemieckiem, gdzie powierzano mu badania chemiczne i mikroskopowe środków spożywczych, toksykologiczne, techniczne, a nawet w wojsku rosyjskiem zwracano się do aptekarza wojskowego o wykonywanie badań sądowych; również w wojsku rosyjskiem tych aptekarzy wojskowych, którzy kończyli specjalne kursy bakterjologiczne, przydzielano do pracowni bakterjologicznych.

Podczas wojny światowej, kiedy na arenę wystąpiły nowe, niemające dotąd zastosowania, elementy walki, a przedewszystkiem bojowe środki chemiczne, kiedy zapasy materjału sanitarnego, które mogłyby zadośćuczynić wszystkim potrzebom wojska w czasie tak długotrwałej wojny, okazały się wielce niewystarczającemi, kiedy brak specjalistów chemików, bakterjologów i higjenistów stawał się z każdym dniem bardziej zatrważającym, wtedy zwrócono uwagę na zawód farmaceutyczny, celem wykorzystania go na potrzeby wojny w jak najszerszym zakresie, reorganizując zadania farmacji wojskowej w służbach zdrowia.

Fakt, że w armji francuskiej w ogólnej liczbie specjalistów, powołanych do prac, związanych z bronią chemiczną oraz organizacją obrony przeciwgazowej, znalazła się prawie połowa farmaceutów, najlepiej świadczy o celowości tego kroku.

Niemcy w pierwszej chwili bagatelizowali i lekceważyli ten krok miarodajnych czynników francuskich i ironizowali, głosząc, że Francja poza niewielką liczbą wybitnych chemików posiada samych farmaceutów. Wkrótce jednak rzeczywistość zmusiła Niemców do zmiany zajętego w tej sprawie stanowiska. Otóż w kilka dni po pierwszych niemieckich atakach iperytowych, została ustalona i wszechstronnie zbadana, i to przy wybitnym udziale farmaceutów, istota tego najstraszniejszego, jak na tamte czasy, środka chemicznego.

Oprócz tego francuskiej służbie farmaceutycznej powierzono wszelkie badania higjeniczne i toksykologiczne, związane z potrzebami służby zdrowia na froncie.

Armja francuska w 1915 roku posiadała zaledwie 40 pracowni chemiczno-badawczych, w roku zaś 1918 — przy końcu wojny — około 250 pracowni, a nawet do każdego pułku piechoty przydzielony był farmaceuta, jako ekspert.

Rola francuskiego farmaceuty wojskowego jednak nie kończyła się na terenie działań wojennych, ale również w głębi kraju musiał on wraz z całym zawodem cywilnym współdziałać w zabezpieczeniu stałego zaopatrzenia armji w materjał sanitarny, a w szczególności w tak niezbędne dla niej środki lecznicze i opatrunkowe, nie zapominając jednocześnie o niezbędnych potrzebach ludności cywilnej.

Do działań w tym zakresie wciągnięty był przez farmaceutów wojskowych krajowy przemysł chemiczny. Zaznaczyć należy, że francuski przemysł chemiczno-farmaceutyczny w swej wytwórczości nie był przygotowany do zaspokojenia tak wielkich potrzeb, jakie narzuciła nań długotrwała wojna, tembardziej, że wszystko musiał wykonać tylko we własnym kraju i własnemi siłami.

Wojenna produkcja chemiczna w stosunku do pokojowej wzrosła do kolosalnych rozmiarów. Oto dla orjentacji — kilka porównawczych liczb.

Konsumcja chininy z 2 tonn w roku 1914 wzrosła w roku 1918 do 90 tonn, antipiryny z 1900 kg. do 10,000 kg., chloroformu z 1800 do 25,000 kg., nadtlenku wodoru z 650 do 50,000 kg., tabletek z 6,000 — 10,000 kg., ampułek z 500,000 szt. — 25 miljonów sztuk.

Gorliwa praca i wiedza farmaceutów spotkała się z należytą oceną i uznaniem rządu oraz całego społeczeństwa francuskiego.

We francuskim podręczniku „Service pharmaceutique de l'armée", wydanym bezpośrednio po skończeniu wielkiej wojny światowej, znajdujemy na wstępie takie zdanie:

„W naszej armji żaden korpus, świadomy swych celów, nie dał więcej dowodów żywotności i inteli-

gencji, co korpus sanitarny, a przedewszystkiem aptekarze".

Widzimy przeto, jak zaszczytną rolę spełnili we Francji farmaceuci wojskowi w czasie wielkiej wojny i z jak wielkim pożytkiem dla wojska oddali oni swoje usługi fachowe.

W armji niemieckiej w czasie wielkiej wojny zakres czynności aptekarzy wojskowych niewiele różnił się od zakresu w czasie pokoju. Aptekarze wojskowi mieli za zadanie zaopatrzenie wojska w materjał sanitarny, badania chemiczne środków spożywczych i wody, badania toksykologiczne, badania sądowe oraz techniczne materjału intendenckiego, a w szczególności badania materjałów odzieżowych i bieliźnianych, sprzętu kuchennego oraz nakryć stołowych dla zakładów sanitarnych i t. p.

W armji austrjackiej podczas wielkiej wojny światowej zakres działania czasu pokojowego aptekarzy wojskowych rozszerzono przez urządzenie specjalnych kursów przeszkalających i uzupełniających. Kończącym te kursy powierzano badania chemiczne, mikroskopowe i bakterjologiczne.

W b. rosyjskiej wojskowej służbie zdrowia aptekarzom wojskowym w czasie wielkiej wojny poza czynnościami, które pełnili w czasie pokoju, powierzano również dezynfekcję i dezynsekcję na terenie działań wojennych, pełnili oni obowiązki komendantów dywizyjnych oddziałów dezynfekcyjnych i dezynsekcyjnych.

Aptekarzy wojskowych również przydzielano na kursy obrony przeciwgazowej, organizowane przez Główny Urząd Artylerji, po ukończeniu których byli oni instruktorami obrony przeciwgazowej w oddziałach linjowych na froncie i etapach.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na służbę farmaceutyczną armji japońskiej podczas wojny rosyjsko-japońskiej w roku 1904 - 1906. Organizacja tej służby obszernie jest opisana przez majora rezerwy *Dr. L. Seamana*, chirurga armji Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, w pracy jego p. t. *„The Real Triumph of Japan"* (Rzeczywisty triumf Japonji). W pracy tej czytamy, że służba farmaceutyczna w armji japońskiej traktowana była, jako czynnik ważny. Aby zapewnić aptekarzom wojskowym należyte znaczenie, nadano im stopnie takie, jak oficerom korpusu lekarskiego.

Podczas wyżej wymienionej wojny każda formacja sanitarna miała własnego farmaceutę, zarówno jak i każdy szpital polowy dywizyjny i każdy szpital ewakuacyjny. Oficer ten poza czysto zawodowym zakresem pracy miał obowiązek prowadzić badania bakterjologiczne, mikroskopowe i chemiczne, wykonywać analizy wody i produktów spożywczych. Każda formacja sanitarna posiadała odpowiednie laboratorjum chemiczno-bakterjologiczne; każdemu oddziałowi furażerów lub wysłanemu na wywiad towarzyszył oficer farmaceuta, który analizował wodę, przeznaczoną do użytku wojska. Zwykle przy studniach i źródłach wywieszano ogłoszenia, określające cechy wody, oznaczając, czy jest ona możliwa do picia, aby kierować wyborem właściwej drogi podczas przemarszu. Środki do wykonywania analiz przechowywane były w płóciennych tłumokach z rzemieniami. Każda dywizja posiadała w swych zapasach sanitarnych oddziałów przednich kilka takich tłumoków.

W oddziałach frontowych działało sto pracowni analitycznych, między innemi we wszystkich składach zapasów żywności. Wogóle wszystkie oddziały linjowe odnosiły korzyści z usług pracowni badawczych. Nie będzie przeto przesadą, gdy powiemy — pisze mjr. Dr. Seaman — że to małe przenośne laboratorjum analityczne było jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych czynników opieki sanitarnej nad wojskiem japońskiem w czasie kampanji.

W wojsku polskiem rola aptekarzy wojskowych podczas wojny polsko - bolszewickiej ograniczyła się, niestety, tylko do czynności ściśle fachowych. Głównem zadaniem wojskowej służby farmaceutycznej było przygotowywanie leków oraz zaopatrywanie wojska w materjał sanitarny i weterynaryjny, a formacyj sanitarnych również i w intendencki.

Farmaceuci wojskowi zajmowali na froncie stanowiska: Szefa Sekcji Aptekarskiej i Zaopatrzenia i jej referentów w Naczelnem Dowództwie, w Szefostwach Sanitarnych Armij i Grup, komendantów Składnic Polowych i ich ekspozytur, kierowników aptek szpitali polowych, ewakuacyjnych i etapowych oraz pociągów sanitarnych, jak również komendantów kolumn dezynfekcyjno-kąpielowych. W kompanjach sanitarnych dywizyj pełnili oficerowie aptekarze obowiązki oficerów materjałowych.

W kraju zaś — szefa, kierowników referatów i referentów b. Sekcji Aptekarskiej, obecnie Wydziału Farmaceutycznego, kierownika i zastępców b. Centralnej Składnicy Sanitarnej, obecnie Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Sanitarnego, kierowników działów pracowni farmaceutyczno-chemicznej i magazynów Centralnej Składnicy, obecnie Głównej Składnicy Sanitarnej, referentów zaopatrzenia sanitarnego w Szefostwach Sanitarnych w D. O. K., kierowników Okręgowych Składnic Sanitarnych i ich zastępców, kierowników aptek i ich zastępców oraz oficerów materjałowych w bataljonach sanitarnych.

Wszystkie sprawy, dotyczące służby farmaceutycznej na froncieześrodkowane były w Sekcji Aptekarskiej Szefostwa Sanitarnego Naczelnego Dowództwa.

Jednem z głównych zadań tej sekcji było zaopatrzenie formacyj polowych w materjał sanitarny.

Przy każdem dowództwie frontu (armji) był referent oficer aptekarz, do którego, jako organu Szefa Sanitarnego, należały sprawy personalne podległych dowództwu aptekarzy, jakoteż sprawy, związane z zaopatrzeniem frontu (armji) we wszelki materjał sanitarny.

Zaopatrzenie armji czynnej odbywało się ze składnic sanitarnych polowych, przydzielonych do dowództw frontu (armji), te zaś zaopatrywały w materjał sanitarny wszystkie formacje, podległe danemu dowództwu frontu.

Na czele polowej składnicy sanitarnej stał kierownik oficer aptekarz.

W razie potrzeby polowa składnica sanitarna wydzielała swój oddział (ekspozyturę), rozlokowany w wagonach.

Zadaniem ekspozytury polowej składnicy sanitarnej było zaopatrywanie formacyj przyfrontowych w leki, opatrunki i narzędzia pierwszej potrzeby.

Z pośród polskich oficerów-aptekarzy zostali odznaczeni orderami wojskowemi: Krzyżem Virtuti Militari — 1, Krzyżem Walecznych — 5. Poległo na polu chwały 8 farmaceutów wojskowych, 7 padło ofiarą

chorób zakaźnych podczas służby w polowych szpitalach epidemicznych, jeden zaś został zamordowany przez bolszewików podczas napadu ich na szpital.

Zakres czynności aptekarza wojskowego w różnych państwach w czasie przeszłych wojen, przedstawiony w krótkości, zupełnie stwierdza, że ograniczenie aptekarza wojskowego do czynności ściśle fachowych, t. j. do przygotowania i wydawania lekarstw i środków opatrunkowych, chociaż, jak się wyraził Prof. Uniw. Warszawskiego Dr. Modrakowski, przygotowanie lekarstw jest sztuką, opartą na wiedzy; powierzanie mu czynności tylko administracyjno - gospodarczych jest trwonieniem sił, które mogą i powinny być wyzyskane pożyteczniej w interesie jak ochrony zdrowia żołnierza w czasie pokoju, tak i również obrony jego przed zakusami nieprzyjacielskiemi na jego zdrowie i życie podczas wojny.

Państwo i wojsko nigdy nie straci na celowem zużytkowaniu sił zawodowych.

Zakres czynności aptekarzy wojskowych powinien być rozszerzony w kierunku, mającym ścisłą łączność między zawodem i wiedzą praktyczną.

Wypowiedziane na II-gim Międzynarodowym Kongresie Medycyny i Farmacji Wojskowej w Rzymie i III-cim w Paryżu referaty i przyjęte wnioski wyraźnie zaznaczyły dążność do takiej reorganizacji wojskowej służby farmaceutycznej, którąby uwzględniła nową rolę aptekarza wojskowego, jako badacza i rzeczoznawcy. Aptekarz wojskowy nie może pozostać tylko zwykłym wytwórcą lekarstw i intendentem sanitarnym, jakim określają go organizacje służby zdrowia niektórych państw i jakiego najchętniej widziałyby w nim niektóre czynniki, gdyż obecne studja farmaceutyczne czynią z niego nietylko chemika i przyrodnika, ale jeszcze bakterjologa i higjenistę. Bakterjologja i higjena nie mogą stanowić i nie stanowią już pewnego rodzaju monopolu wiedzy lekarskiej. Wszak wielki francuski bakterjolog Pasteur nie był lekarzem. Nauki te obecnie już znalazły właściwe miejsce w programach urzędowych wydziałów farmaceutycznych niektórych uniwersytetów. Cóż z tego, kiedy korpusy sanitarne, o ile jest wiadomem, poza Francją, Italją i Japonją nie chcą liczyć się z tym stanem rzeczy i aptekarzy wojskowych nie używa się jeszcze w wojsku ani jako higjenistów, ani jako bakterjologów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że aptekarze wojskowi byliby w swej właściwej roli, gdyby im powierzono odpowiedzialny nadzór i wykonanie dezynfekcji i dezynsekcji oraz profilaktykę, które obecnie wykonywują wyznaczeni do tego lekarze przy pomocy niższego personelu sanitarnego. A komu, jak nie aptekarzom, może być lepiej znane przygotowanie, manipulacja i użycie środków dezynfekcyjnych i dezynsekcyjnych.

Często bardzo zdarza się, że lekarze wojskowi radzą się aptekarzy co do najodpowiedniejszego użycia tego lub innego środka przy dezynfekcji, względnie dezynsekcji.

Z bakterjologją dzieje się to samo. Do laboratorjów bakterjologicznych nie dopuszcza się ani na kierownicze, ani na pomocnicze stanowiska aptekarzy wojskowych.

W życiu zaś cywilnem w niektórych państwach, jak we Francji, Italji i innych, większa część bekterjologów to farmaceuci. Czy może być mowa o bakterjologji specjalnie wojskowej, czy bakterjologja w wojsku nie jest ta sama, co w życiu cywilnem? Aptekarze, jako pracownicy wybitnie laboratoryjni, pochłonięci przez cały czas swych studjów pracą w różnego rodzaju laboratorjach chemicznych, przedstawiają sobą daleko lepszy materjał do wyspecjalizowania się na bakterjologów, niż lekarze.

W Polsce od jakiegoś czasu w życiu cywilnem w tym kierunku postępuje pewna poprawa stosunków, między innemi Państwowa Naczelna Rada Zdrowia na posiedzeniu w maju roku bieżącego wypowiedziała się za dopuszczeniem aptekarzy do prowadzenia i pracy w laboratorjach analityczno-bakterjologicznych, o ile posiadają oni obok wykształcenia akademickiego, studja z zakresu tych badań.

Higjena w armjach wielu państw jest poniekąd w dużem zaniedbaniu, czy to z racji niewoli, czy też wojen, jakie przechodziły te państwa. W pracy nad podniesieniem higjeny zabiegi choćby najdzielniejszych lekarzy nie wystarczą — nigdy nie będzie rąk chętnych za dużo, by rychło uzdrowić przedstawiające dużo do życzenia stosunki sanitarne w wojsku poszczególnych państw. W pracy tej powinni lekarze podać ręce aptekarzom przez racjonalny podział pracy i następnie współpracę, wytwarzając przez to harmonję działania i czynów.

Zajęcie placówek higjenicznych i bakterjologicznych w wojsku również przez aptekarzy wojskowych tem więcej jest wskazane, że korpus lekarski zawsze jest niedostateczny, aby sprostać wszystkim wymogom lecznictwa w wojsku.

Znawcą produktów spożywczych był zawsze farmaceuta. Gdy kilka dziesiątków lat temu zaprowadzono w Niemczech prawidłową kontrolę nad dobrocią produktów spożywczych i ustanowiono specjalne studja i egzaminy dla chemików produktów spożywczych, to wśród kandydatów do tej pracy zgłosiło się 73% farmaceutów.

Prawie to samo w b. państwie austrjackiem.

Na terenie b. Kongresówki chemikami produktów spożywczych byli jedynie farmaceuci. I nic dziwnego. Istota studjów farmaceutycznych uprawnia ich do tego, bo gdy farmaceuta musi się znać na dobroci np. oleju rącznikowego, oliwy, smalcu, łoju, goździków i cynamonu, używanych do celów leczniczych, to nie trudno mu posiąść dodatkowe wiadomości, wymagane do oceny produktów spożywczych. I aczkolwiek tu i ówdzie słyszy się protesty ze strony chemików, odsądzające farmaceutów od tej pracy, są to protesty gołosłowne, bo życie reguluje sprawę inaczej, farmaceuci biorą się do tej pracy, a chemicy nie.

(Dok. nast.).

Instrukcja Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 1 czerwca 1931 roku

dla wojewódzkich władz administracji ogólnej **w sprawie udzielania koncesyj na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego**, wydana na podstawie p. 13 art. 2 i art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 roku (Dz. Pr. P. P. Nr. 63 poz. 371) w związku z art. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 r. w przedmiocie udzielania koncesyj na zakładanie aptek (Dz. U. P. P. Nr. 62, poz. 411).

§ 1.

Wojewódzkie władze administracji ogólnej winny przy udzielaniu koncesji na zakładanie aptek w m. st. Warszawie i w osiedlach, położonych na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego i lubelskiego, oraz powiatów: augustowskiego, kolneńskiego, ostrowskiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego, wysoko - mazowieckiego, sejneńskiego, szczuczyńskiego i suwalskiego województwa białostockiego, stosować przepisy ustawy dla farmaceutów i aptek z dnia 21 października 1844 r., w osiedlach zaś, położonych na obszarze pozostałej części województwa białostockiego oraz województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego przepisy rosyjskiej ustawy lekarskiej, wyd. 1905 r.

§ 2.

Dla zapewnienia ludności dostatecznej pomocy aptecznej, zgodnie z § 23 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r., względnie art. 353 ros. ustawy lekarskiej wyd. 1905 r., należy się kierować następującemi zasadami:

W osiedlach, liczących do 25 tysięcy mieszkańców, powinno przypadać na każdą z istniejących aptek z uwzględnieniem apteki powstać mającej, conajmniej 5 tysięcy mieszkańców, w osiedlach od 25 do 50 tysięcy mieszkańców — conajmniej 6 tysięcy, w osiedlach od 50 do 100 tysięcy mieszkańców — conajmniej 7 tysięcy, w osiedlach od 100 do 250 tysięcy mieszkańców — conajmniej 8 tysięcy, w osiedlach ponad 250 tysięcy mieszkańców — conajmniej 9 tysięcy.

W osiedlach o charakterze przemysłowym przy obliczaniu liczby istniejących aptek należy doliczać również apteki Kas Chorych, zakładanych w myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272).

W osiedlach, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców, może być otwarta apteka, jeżeli najblisza apteka jest oddalona nie mniej, niż o 7 kilometrów.

§ 3.

Koncesję na utworzenie apteki udzielić należy dopiero po stwierdzeniu z urzędu lub na skutek wniesionego podania o koncesję, że założenie apteki odpowiada warunkom § 23 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r., względnie art. 353 rosyjskiej ustawy lekarskiej, wydanej 1905 r. W tym celu zażądać należy umotywowanej opinji:

1) starostwa odnośnego powiatu,

2) wydziału powiatowego, a w miastach, wydzielonych z powiatu — magistratu o potrzebie utworzenia nowej apteki z uwzględnieniem stanowiska, w którem apteka ma być założona, biorąc pod uwagę wygodę mieszkańców,

2) właścicieli sąsiednich aptek (w osiedlach, posiadających jedną aptekę, właściciela tej apteki, w osiedlach, posiadających więcej aptek, właścicieli trzech najbliższych aptek w osiedlu, a w osiedlach nieposiadających jeszcze aptek — conajmniej trzech właścicieli najbliższych aptek w sąsiednich osiedlach) z poleceniem dołączenia wykazu liczby recept, wyekspedjowanych w ciągu trzech lat ostatnich z apteki, oraz wykazu, ustalonego przez władze skarbowe obrotu apteki w ciągu trzech lat ostatnich.

Opinje właścicieli aptek, wysłane po upływie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, nie podlegają rozpatrzeniu.

§ 4.

Koncesję na założenie apteki nadawać należy w drodze konkursu.

Konkursy te winny być według załączonego wzoru ogłaszane w „Monitorze Polskim", a odpisy ogłoszonego konkursu winny być jednocześnie przesłane do wiadomości prasy i organizacyj fachowych.

W razie stwierdzenia wyjątkowo wybitnych zawodowych lub społecznych i obywatelskich zasług petenta, Ministrowi Spraw Wewnętrznych, bądź z urzędu, bądź na wniosek wojewódzkiej władzy administracji ogólnej przysługuje prawo udzielenia koncesji w drodze wyjątku bez ogłaszania konkursu.

W tym wypadku jednak petent winien zadośćuczynić wymaganiom § 5 niniejszej instrukcji, w szczególności winien posiadać prawo do zarządu apteką.

§ 5.

Od ubiegających się o uzyskanie koncesji należy żądać złożenia opatrzonego przepisaną opłatą stemplową podania, do którego winny być dołączone:

1) oryginalny dyplom na stopień magistra, wzgl. prowizora farmacji,

2) stan służby zawodowej, wydany przez inspektora farmaceutycznego, w którego okręgu kandydat pełni lub pełnił ostatnio służbę zawodową, względnie stan służby, wydany przez uprzednie władze zaborcze lub okupacyjne.

3) dowód obywatelstwa polskiego,

4) świadectwo moralności, wydane przez władze policyjne,

5) dowód posiadania środków na założenie apteki,

6) dowody pracy naukowej, społecznej lub obywatelskiej, o ile kandydat je posiada,

7) zobowiązanie, że osobiście będzie zarządzać i prowadzić aptekę z chwilą jej uruchomienia, oraz że w przeciągu conajmniej 5 lat od tej chwili nie odsprzeda, nie wydzierżawi i nie odda w administrację poręczającą tej apteki innemu zawodowcowi,

8) własnoręcznie napisane curriculum vitae, w którem powinno być wyraźnie zaznaczone, czy kandydat kiedykolwiek uzyskał koncesję na otwarcie apteki, czy posiadał lub posiada aptekę i gdzie mianowicie,

9) kandydaci, którzy posiadają własne apteki, winni nadto złożyć deklarację, że zrzekają się dotychczasowej koncesji w razie otrzymania nowej.

Nieposiadający oryginalnego dyplomu na stopień magistra, względnie prowizora farmacji, mogą składać je w odpisach sądownie lub rejentalnie uwierzytelnionych, lub też składać urzędowe dokumenty, stwierdzające, że posiadają te stopnie.

Nieposiadający żadnego z tych dokumentów winni składać zaświadczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że przysługuje im prawo ubiegania się o koncesję.

§ 6.

Podania, które wpłynęły przed ogłoszeniem konkursu, winny być traktowane narówni z wniesionemi na skutek ogłoszonego konkursu, wobec czego kan-

dydaci, którzy wnieśli podanie wcześniej, żadnego pierwszeństwa nie mają.

Petentów, którzy wnieśli podania o koncesję przed ogłoszeniem konkursu, bez wymaganych załączników, należy wezwać niezwłocznie do uzupełnienia podania w ciągu 14 dni.

Przed upływem czasu, pozostawionego do uzupełnienia wniesionych podań, nie należy rozstrzygać konkursu.

§ 7.

Przy rozstrzyganiu konkursu, o ile większa liczba kandydatów złożyła podania o udzielenie koncesji na założenie apteki, winny być brane pod uwagę następujące dane:

1) posiadanie wyższych kwalifikacyj naukowych oraz wykazanie się pracami naukowemi;

2) posiadanie bez dłuższej przerwy większej lub mniejszej liczby lat pracy zawodowej po ukończeniu studjów farmaceutycznych, a w szczególności większej liczby lat zarządu aptekami;

3) inwalidztwo w związku ze służbą czynną w wojsku polskiem lub polskich ochotniczych formacjach wojskowych;

4) zasługi obywatelskie i prace społeczne, przemawiające na korzyść kandydata;

5) uzdolnienie do samodzielnego prowadzenia apteki ze względu na stan zdrowia.

Pierwszeństwo przy udzielaniu koncesyj przysługuje tym kandydatom, którzy dotychczas nie otrzymali koncesji na aptekę, z wyjątkiem tych kandydatów, którym koncesje łącznie z urządzeniem apteki zostały skonfiskowane bez odszkodowania przez władze zaborcze.

§ 8.

Do lat służby zawodowej wliczać należy także:

1) czas służby w wojsku polskiem lub polskich ochotniczych formacjach wojskowych, podczas wojny,

2) czas służby w polskich wojskowych zakładach sanitarnych,

3) prace o charakterze pedagogiczno-naukowym w zakładach i laboratorjach farmaceutycznych uniwersyteckich, oraz pracę fachową w pracowniach badawczych lub wytwórniach chemiczno - farmaceutycznych.

Czas, spędzony na służbie państwowej polskiej w charakterze administracyjnego urzędnika farmaceutycznego, oficera - aptekarza, kierownika pracowni badawczej lub działu fachowego wytwórni chemiczno - farmaceutycznej należy zaliczyć do czasu zarządzania apteką od chwili uzyskania uprawnień do tego zarządu.

§ 9.

Odpis zawierającej prawne i faktyczne uzasadnienie decyzji, której mocą koncesja na założenie apteki została udzielona jednemu z kandydatów, winien być przesłany:

1) wszystkim stającym do konkursu kandydatom,

2) właścicielom aptek, którzy w czasie otwarcia złożyli nieprzychylne opinje,

3) właścicielom aptek, którzy na skutek ogłoszonego konkursu wnieśli swe sprzeciwy.

Wszystkim, wymienionym pod p. p. 1, 2 i 3 przysługuje prawo wniesienia od tej decyzji odwołania zgodnie z obowiązującemi w tej mierze przepisami.

§ 10.

Z chwilą uprawomocnienia się decyzji wojewódzkiej władzy administracji ogólnej lub wydania w administracyjnym toku instancyj na skutek wniesionego odwołania decyzji ostatecznej, należy koncesjonarjuszowi przesłać dokument koncesyjny (wzór w załączeniu), oraz uprzedzić go, że w ciągu roku od dnia doręczenia dokumentu koncesyjnego, obowiązany jest otworzyć pod własnym zarządem aptekę i że w przeciwnym razie koncesja traci moc obowiązującą (§ 27 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. i art. 354 ros. ustawy lekarskiej wyd. 1905 roku).

§ 11.

Należy odrzucić bez żadnego postępowania podanie o koncesję, jeżeli od daty prawomocnego odrzucenia poprzednio wniesionego podania z powodu stwierdzenia braku potrzeby otwarcia apteki w tej samej miejscowości nie upłynęły 2 lata.

§ 12.

Niniejsza instrukcja obowiązuje z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim". Jednocześnie uchyla się instrukcję z dnia 21 kwietnia 1921 r. o sposobie udzielania koncesyj na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego („Monitor Polski" Nr. 118, poz. 176 z roku 1921).

(—) *Sławoj Składkowski*
Minister Spraw Wewnętrznych.

(Monitor Polski Nr. 136 z dn. 16 czerwca 1931 roku)

WZORY.

Załącznik 1 do § 11 Instrukcji.

KONCESJA.

Na mocy § 23 Ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. (o ile nie dotyczy miejscowości poza obrębem b. Królestwa Kongresowego, na mocy 353 art. rosyjskiej Ustawy lekarskiej wyd. 1905 r.) i rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 r. w przedmiocie udzielania koncesyj na zakładanie aptek (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 62, poz. 411) — Województwo — (Wydział Zdrowia Publiczengo) w . . . . . . udziela magistrowi (prowizorowi) farmacji . . . . koncesję na otwarcie apteki publicznej w . . . . przy ulicy . . . . (w punkcie pomiędzy ulicami, względnie Nr. Nr. domów) . . . .

pieczęć M. P. (—) Podpisy.

Załącznik Nr. 2 do § 5 Instrukcji.

KONKURS.

Urząd Wojewódzki (Wydział Zdrowia Publicznego) w . . . . niniejszem ogłasza konkurs na utworzenie nowej apteki w . . . . (szczegółowo oznaczyć stanowisko nowej apteki) ze stanowiskiem przy ulicy . . . .

Koncesja będzie udzielona na zasadzie ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. (o ile to dotyczy miejscowości poza b. Królestwem Kongresowem, na zasadzie rosyjskiej ustawy lekarskiej wyd. 1905 r.), oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. z 1920 roku Nr. 62, poz. 411).

Ubiegający się o uzyskanie tej koncesji winni w przeciągu 4 tygodni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" niniejszego konkursu nadesłać do Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Zdrowia Publicznego) opatrzone przepisaną opłatą stemplową podanie, do którego należy dołączyć dokumenty, wyszczególnione w § 8 instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 1 czerwca 1931 r. o sposobie udzielania koncesyj na zakładanie aptek („Monitor Polski" Nr. 136, poz. 204).

Właściciele aptek, od których opinje nie były żądane, a którzy sądzą, że przez utworzenie nowej apteki egzystencja ich aptek będzie zagrożona, mogą w terminie 4-tygodniowym od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim" wnieść do Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Zdrowia Publicznego) umotywowane zarzuty w myśl przepisów instrukcji o sposobie udzielania koncesyj na zakładanie aptek („Monitor Polski" Nr. 136, poz. 204, z dn. 16 czerwca 1931 r.).

VI Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej w Hadze.

VI me Congrès International de Mèdecine et de Pharmacie militaires á Haye.

15 — 20 czerwca 1931.



Uroczyste otwarcie Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej w Hadze w dniu 15/VI.31.
1) p. Jenerał S. Rouppert (Polska). 2) p. Minister bez pieczeństwa kraju (Holandja). 3) Jego Królewska Wysokość Prync Henryk Holandji. 4) Szef Wojskowej służby Zdrowia (Holandja); rząd następny: honorowi prezesi kongresu.



Uczestnicy VI Kongresu Medycyny

W b. roku miejscem VI Kongresu Medycyny i Farmacji była cicha, piękna, bogata, pokojowo usposobiona Haga w Holandji.

Argentyna, Austrja, Afryka (Sudan), Belgja, Chili, Chiny, Danja, Estonja, Hiszpanja, Irlandja, Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Wielka Brytanja, Indje Brytyjskie, Indje Holenderskie, Italja, Japonja, Łotwa, Meksyk, Paragwaj, Holandja, Polska, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Jugosławja, Liga Towarzystwa Czerwonego Krzyża, Komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża — oto 30 państw, które wysłały swych delegatów na Kongres medycyny i farmacji Wojskowej. Ogólna ilość członków Kongresu 651, w tem 104 oficjalnych delegatów wyżej wymienionych państw.

Uroczyste otwarcie Kongresu w obecności *Jego Królewskiej Wysokości Prynca Henryka Holandji* odbyło się 15.VI o godzinie 14. m. 30 w sali Sztuk Pięknych w Hadze (Geboun voor Kunsten en Wetenschappen). Wybitne miejsce honorowe przeznaczone dla przedstawiciela Polski, *Jenerała Roupperta,* wywarło głębokie wrażenie wśród rodaków, a było przedmiotem komentarzy wśród uczestników innych państw.

Tegoż samego dnia o godzinie 16. m. 30 w sali rycerskiej (Salle de Chevalier) nastąpiło otwarcie Wystawy Historycznej Wojskowej Służby Zdrowia. Kierownik Wystawy w swym przemówieniu zapoznał członków Kongresu ze znaczeniem oraz treścią wystawy.

Na wystawie Polska zajęła drugie miejsce pod względem wartości i ilości eksponatów. Wśród nich były takie, które zastanawiały zwiedzających swym walorem historycznym oraz artystycznym. Z pośród eksponatów zwracał na siebie uwagę obraz Bagieńskiego wyobrażający fragment z dziejów powstania 1831 r. „Opatrunek rannego Jenerała Chłopickiego pod Olszynką".

Eksponaty polskie były żywym obrazem pracy, wysiłku kulturalnego i dorobku polskiego lecznictwa woj-

skowego od wieków, oraz były rzeczowym dowodem, że naród polski nigdy nie godził się na rozbiór Polski.

Następnego dnia po uprzednim podzieleniu się członków Kongresu na sekcje przystąpiono do obrad i pracy nad zgłoszonymi tematami. Tematem w sekcji farmaceutycznej była sprawa przygotowania i konserwowania płynów injekcyjnych w ampułkach, stosowanych w służbie zdrowia na lądzie i morzu.

Referenci:

1. *L. J. Röhner* aptekarz wojskowy I klasy, chemik składnicy sanitarnej wojskowej w Amsterdamie. (Holandja).

2. *G. Grintzesco* pułkownik - aptekarz. Naczelny aptekarz armji rumuńskiej.

3. *J. Bibesco* kap. - apt. Kierownik centralnej pracowni analitycznej armji rumuńskiej.

Po zreferowaniu sprawy i wywiązanej dyskusji uchwalono jednogłośnie następujące wnioski:

1. Ampułki używane do produkcji płynów injekcyjnych winny być wymyte i wyjałowione.



armacji Wojskowej w Hadze.

2. Woda przekroplona używana do produkcji płynów injekcyjnych winna być aseptycznie przechowywana lub świeżo przekroplona.

3. Do rozczynów olejowych należy używać oliwę obojętną i jałową.

4. W celu otrzymania płynów injekcyjnych jałowych, należy podczas ich przygotowania zachować najdalej idące warunki aseptyki.

5. Wyjaławianie płynów injekcyjnych w ampułkach należy przeprowadzać w autoklawie przy t^0 110 — 120° w ciągu 15 — 20 minut w zależności od własności fizycznych, chemicznych i farmakologicznych preparatów. Do innych metod wyjaławiania zalicza się parę bieżącą c-a 100° C, oraz tyndalizację przy 60 — 70°C w ciągu 3-ch dni. Co się tyczy przygotowania aseptycznego płynów injekcyjnych należy przestrzegać ściśle warunki podane w 1:4 punkcie.

6. Użycie świec porowatych wymaga zawsze sprawdzianu jałowości preparatu metodą bakterjologiczną.

7. Konserwacja dobra płynów injekcyjnych jest uzależniona od użycia obojętnego szkła ściśle kontrolowanego.

8. Wzorce używane w produkcji płynów injekcyjnych należy możliwie najczęściej wznawiać.

W dniu 20/V o godzinie 9 m. 30 w Sali rycerskiej nastąpiło oficjalne zamknięcie Kongresu.

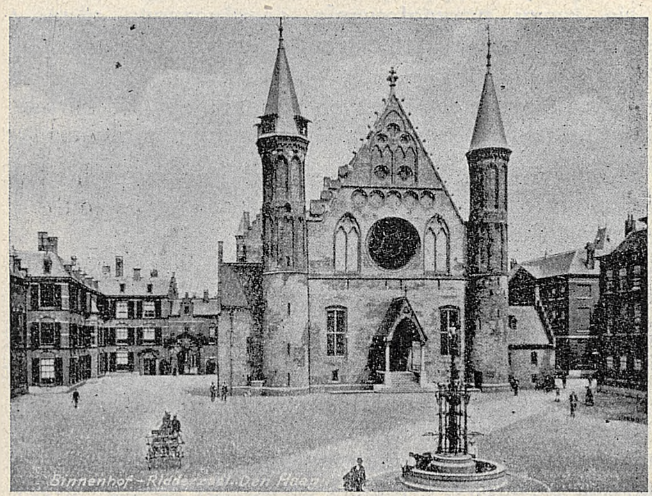
Po zakończonym Kongresie p.*Pułk.-apt. Krupiński* w salonach l'Hotel Royalle podejmował śniadaniem farmaceuetów obcych państw, oficjalnych delegatów kongresu. Poważny, a jednak serdeczny nastrój, który nadawał Naczelny aptekarz Wojsk Polskich p. Pułk.



Grupa oficjalnych delegatów polskich.

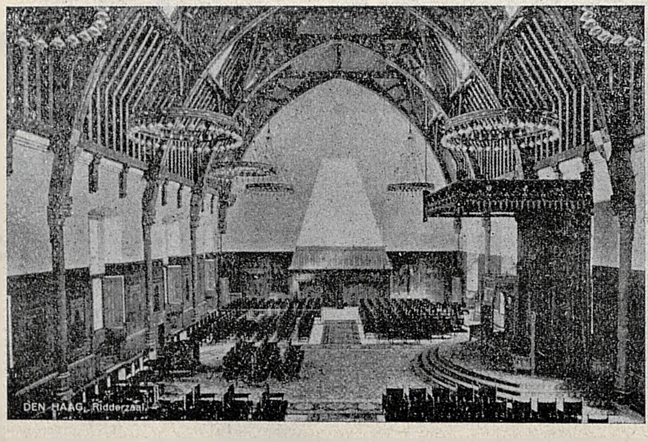
× *Naczelny aptekarz Wojsk Polskich — pułk. Krupiński.*

Krupiński, był ożywiony toastami i okrzykami na cześć Polski i Wojskowej Farmacji Polskiej.



Sala rycerska (z zewnątrz). Binnenhof.

Zadanie godnej prezentacji polskiej osiągnęło rezultat bogatszy, niż tego spodziewać się można było, dowodem wielkiej sympatji dla polaków był wniosek amerykańskiej delegacji, aby wyniki obrad na jednym z posiedzeń odczytać po polsku. Wniosek jednogłośnie uchwalono i p. Pułkownik Fronczak, delegat Stanów



Sala rycerska (wewnątrz). Binnenhof.

Zjednoczonych, odczytał rezolucje po polsku. Polska zajmowała czołowe miejsce zarówno podczas uroczystych posiedzeń, na obradach poszczególnych sekcji, jak również i na oficjalnych bankietach, a to dzięki odpowiedniemu doborowi delegatów w osobach pp.: Jenerała S. Roupperta, Jenerała Kołąttaj - Srzednickiego, Pułk.-apt. Krupińskiego, Pułk.-lek. Babeckiego, Pułk.-lek. Huszczy, Pułk.-lek. Mieszkisa.

Dr. J. Fabicki.

Dziękan Wydz. Farmaceut. Uniw. Warszaw. p. prof. dr. Wł. Mazurkiewicz członkiem honorowym Z. Z. F. P.

W czwartek dnia 25.VI r. b. w Zakładzie Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej Uniw. Warsz. odbyło się wręczenie dyplomu członka honorowego Z. Z. F. P. Panu Dziekanowi Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warsz. Prof. Dr. *Władysławowi Mazurkiewiczowi.*

Skład delegacji Związku był następujący: Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Z. Z. F. P. kol. *Edm. Szyszko,* sekretarz gener. kol. *Cz. Nałęcz* i skarbnik kol. *Cz. Fink-Finowicki.*



Przy wręczaniu dyplomu kol. Szyszko w imieniu Związku wygłosił następujące przemówienie:

Czcigodny Panie Dziekanie!

XV Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. w Rz. Pol. zebrany w Wilnie, w uznaniu wielkich zasług, położonych dla zawodu farmaceutycznego, mianował Pana Dziekana swym członkiem honorowym.

Szerokim rzeszom farmaceutów pracowników całej Polski od dawna jest znane rzeczowe i jednocześnie bardzo przychylne ustosunkowanie się Pana Dziekana do żywotnych spraw naszego zawodu. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, iż dzięki staraniom i wysokiemu autorytetowi Pana Dziekana, została nawiązana łączność ze świetną tradycją dawnej polskiej farmacji, powstał w stolicy samodzielny Wydział Farmaceutyczny, który stał się kuźnią nowoczesnych nauk farmaceutycznych, promieniując swem dobroczynnem światłem wiedzy na całą Rzeczpospolitę.

Dalej chcemy wyrazić swą wdzięczność i serdeczne podziękowanie za decydujące poparcie naszych starań w sprawie zezwolenia na dokończenie studjów tym wszystkim farmaceutom, którzy z powodu wojny światowej nie mieli możności normalnego zakończenia rozpoczętego wykształcenia zawodowego. Setki kolegów, którym umożliwiono uzyskanie pełnych praw zawodowych przez całe życie imię Pana Dziekana zachowają w swej pamięci.

Dlatego też my, którym przypadł dziś zaszczyt występowania w roli reprezentantów Związku, prosimy

Pana Dziekana o przyjęcie niniejszego dyplomu, jako symbolu wdzięczności, czci, hołdu oraz miłości, którem Go darzy Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników.

Na przemówienie przedstawiciela Związku w pięknych słowach odpowiedział Pan Dziekan, podnosząc, jak mówił, nie zawsze i nie przez wszystkich należycie doceniane zasługi Z. Z. F. P. przy tworzeniu Wydziału. Następnie Dostojny Członek honorowy Z. Z. F. P. podziękował delegacji za zaszczytne wyróżnienie, a potem już potoczyła się rozmowa na temat różnych zagadnień, związanych z naszym zawodem.

Pan Dziekan mówił o tem, jak to przed kilku laty zabiegał o stworzenie samodzielnego Wydziału Farmaceutycznego, ile to Go pracy kosztowało urabianie i przekonywanie czynników decydujących, że postawienie nauk farmaceutycznych na właściwym poziomie będzie miało z czasem pierwszorzędne znaczenie dla podniesienia zdrowotności wśród całego społeczeństwa. Nowoczesny farmaceuta poza sztuką przygotowywania leków, powinien być w razie potrzeby odpowiednim badaczem produktów spożywczych, wody do picia, grzybów, ziół leczniczych, trujących i t. p.

Rzeczowe argumenty, wysoki autorytet profesora farmakognozji (tej „matki nauk farmaceutycznych"), a jednocześnie doktora medycyny i b. dziekana Wydziału Lekarskiego, jako pochodzące od osoby z poza zainteresowanego zawodu, a objektywnie ujmującej całokształt wykształcenia farmaceutycznego, trafiły do przekonania ówczesnego Ministra Oświaty, p. Stanisława Grabskiego. Przychylne stanowisko w tej sprawie zajął Dyrektor Depart. Szkół Wyższych, p. Michalski. Ówczesny Rektor Uniw. Warsz. też dał się przekonać o celowości stworzenia nowego Wydziału. I tak po wielu staraniach zawód farmaceutyczny otrzymał samodzielny Wydział na stołecznym Uniwersytecie, gdzie polscy farmaceuci mogą się oddawać pracy naukowej i na swej Wszechnicy otrzymują wysokie stopnie naukowe doktorów farmacji.

Pan Dziekan *Mazurkiewicz,* pomimo swej pracy naukowej w zakresie farmakognozji, którą jest całkowicie pochłonięty i która to praca zmusza Go do skupienia się i skierowania swych zainteresowań przedewszystkiem w tym kierunku, gdy zachodzi potrzeba, umysłem swym wybitnie spostrzegawczym zwraca uwagę na te wszystkie ważne zagadnienia, które dla innych były okryte tajemnicą, lub znaczenia, których inni mogli nie dostrzec lub nie docenić.

Pan Dziekan, pełen zapału do twórczej pracy naukowej i organizacyjnej, wytrwale śledzi za coraz to nowemi wyłaniającemi się zagadnieniami, które przy stałym postępie wiedzy i wartkiem biegu życia stają się aktualnemi, (a że postęp nigdy się nie zatrzymuje w swym rozpędzie, bo to samo już byłoby cofaniem się wstecz, więc siłą rzeczy i praca uczonych jest nieustająca) szuka coraz to nowych zdobyczy, stara się odsłonić coraz to nowe tajemnice natury.

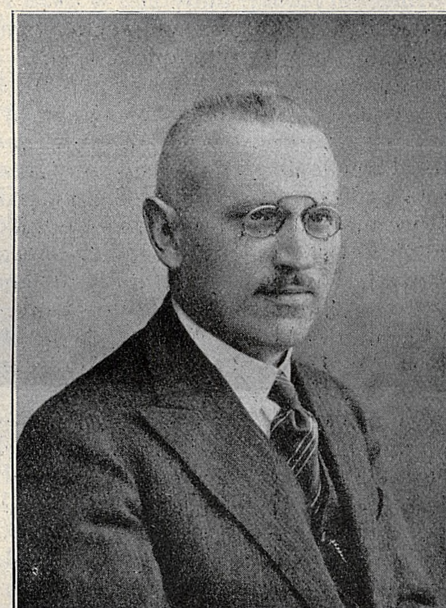
Mówił nam Pan Dziekan o nowych kierunkach wiedzy, o roli, jaką powinien odegrać w społeczeństwie wszechstronnie wykształcony farmaceuta. Zawód nasz ma równie ważne zadanie do spełnienia, jak zawód lekarski. Lekarz powinien znać działanie leku, my zaś powinniśmy sobie uświadomić, że działanie leku nie można identyfikować z jego składem chemicznym, gdyż podobne efekty mogą wywoływać różne ciała czynne na tej lub innej drodze wprowadzone do żywego ustroju.

Wreszcie serdecznie żegnani przez dostojnego Luminarza wiedzy, delegaci Związku opuścili świątynię nauk farmaceutycznych z wiarą w lepszą przyszłość zawodu, który ma tak troskliwych i całem sercem mu oddanych wychowawców młodego pokolenia.

Edm. Szyszko.

V Doktorat farmacji na Wydz. Farmaceutycznym Uniw. Warszaw.

W dniu 19 czerwca r. b. odbyła się w sali Senatu Uniw. Warsz. promocja na stopień doktora farmacji *Bolesława-Bronisława Olszewskiego,* mag. farm. i ad-



junkta Zakładu Chemji Farmaceutycznej i Toksykologicznej Uniw. Warsz. Aktu promocji dokonał prof. J. Zaleski w obecności rektora Uniw. Warsz. prof. M. Michałowicza i dziekana Wydz. Farmaceutycznego prof. Wł. Mazurkiewicza.

Mag. B. Olszewski uzyskał doktorat po złożeniu egzaminów doktorskich i przyjęciu w dniu 13 maja r. b. przez Wydział Farmaceutyczny pracy doktorskiej p. t. „Badania nad rozróżnianiem olejów roślinnych zapomocą rozpuszczalności ich w mieszaninach acetonu i alkoholu metylowego". W pracy swojej dr. Olszewski podaje nowy sposób rozróżniania olejów roślinnych zapomocą fizyko-chemicznej metody. Metoda polega na stopniowem dodawaniu alkoholu metylowego do roztworu oleju w acetonie i obserwacji momentu wystąpienia zmętnienia. Tę ilość centymetrów sześciennych alkoholu metylowego, która w temp. 20^0 wywołuje zmętnienie w przezroczystym roztworze 2 g. oleju w 10 cm^3 acetonu, nazwał dr. Olszewski liczbą metanolową. Rezultaty badań wielu próbek kilkunastu olejów dowiodły, że liczba metanolowa jest odmienna dla różnych gatunków olejów roślinnych, i że dla każdego oleju liczba metanolowa waha się w pewnych określonych granicach. Jednakże okazało się, że w miarę rozkładu oleju jełczenia lub kwaśnie-

nia liczba metanolowa może się zmieniać, a mianowicie zwiększać. Dlatego z liczby metanolowej można wyprowadzić wniosek co do rodzaju lub też dobroci oleju roślinnego. Należy podkreślić, że dla oznaczania liczby metanolowej dr. Olszewski używał bardzo prostych i łatwo dostępnych przyrządów, jak biureta, probówka i zlewka, wskutek czego nowa metoda może znaleźć zastosowanie nawet w najmniejszych laboratorjach analitycznych, jak naprz. laboratorja apteczne.

Dr. Olszewski opublikował również kilka innych prac. W 1923 r. w „Wiadomościach Farmaceutycznych" ogłosił pracę p. t. „Środki lekarskie i ich zafałszowania na rynku warszawskim w dobie powojennej. Niżej podane prace były drukowane w „Rocznikach Farmacji". W 1925 r. praca p. t. „Badania porównawcze czułości niektórych więcej używanych odczynników na alkohol metylowy i w 1926 r. trzy prace: „Sprawozdanie z V-go Zjazdu Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej, odbytego w 1925 r. w Lozannie w Szwajcarji", i „O warunkach wykonywania reakcii talejochinowej" i „Badanie i ocena olbrotu według przepisów niektórych farmakopei". W 1827 — 1928 r. został wydany nakładem Związku Farmaceutów Pracowników „Podręcznik do ćwiczeń analitycznych z chemji farmaceutycznej" napisany przez dra Olszewskiego wspólnie z prof. J. Zaleskim. Kilka innych prac, które nie zostały dotychczas opublikowane, referował dr. Olszewski na posiedzeniach Towarzystw Farmaceutycznych. Naprz. praca p. t. „Oznaczanie alkaloidów w korze chinowej" była referowana w Sekcji Farmaceutycznej Tow. W. W. i o „Wykształceniu farmaceutów w Polsce i zagranicą" było referowane w tejże Sekcji i Pol. Powsz. Tow. Farm.

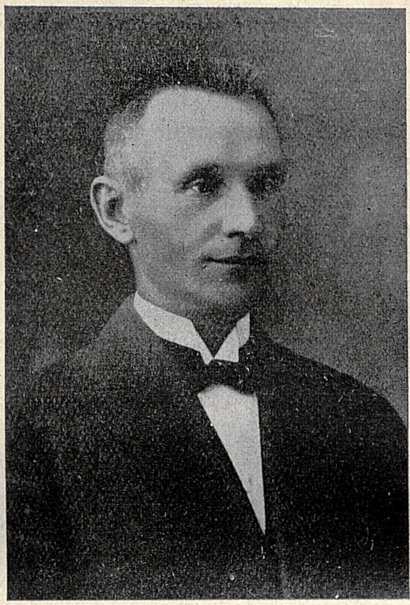
Bolesław Bronisław Olszewski urodził się w 1889 r., uczęszczał do gimnazjum w Płocku, praktykę rozpoczął w 1906 r. w aptece A. Cissowskiego w Dobrzyniu n/Drwęcą, studja farmaceutyczne ukończył w 1914 r. w Uniwersytecie Dorpackim, poczem był na kursach bakterjologiczno-chemicznych w Moskwie. Następnie pracował w Rosji. Po powrocie do Polski został na początku 1920 r. mianowany st. asystentem Zakł. Chemji Farmaceut. i Toksykologicznej Uniw. Warsz., następnie otrzymał w Uniwersytecie Warszawskim stopień magistra farmacji, poczem w 1925 r. został adjunktem tegoż Zakładu. Dr. Olszewski był wykładowcą na Kursach Prowizorskich przez cały czas ich istnienia, prowadząc ćwiczenia z chemji farmaceutycznej i sądowej i wykłady z chemji sądowej, a od dwóch lat ma zlecone wykłady i ćwiczenia z chemji toksykologicznej i sądowej na 4-tym roku Wydziału Farmaceutycznego. Dr. Olszewski jest członkiem założycielem i sekretarzem Zarządu Polskiego Tow. Popierania Nauk Farmaceutycznych i w roku ubiegłym został powołany na członka Komisji Farmakopei Polskiej.

I Doktorat farmacji na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Mag. W. Strażewicz, po przedstawieniu rozprawy p. t. „Kozłek lekarski jako surowiec oraz jego przetwory", złożył egzamina doktorskie przy Wydziale Lekarskim USB w dn. 1-go czerwca b. r. Jest to pierwszy doktorat farmacji na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Uroczysta promocja odbyła się w dn. 24 czerwca b. r.

Komisja dla oceny pracy doktorskiej składała się z przewodniczącego, dziekana Wydz. Lekarskiego U. S. B. prof. dr. Kazimierza Opoczyńskiego i członków: referenta prof. Jana Muszyńskiego, koreferenta prof. inż. Władysława Karaffy - Korbutta i prof. dr. Stanisława Władyczki.



Promocja odbyła się w sali kolumnowej U. S. B. wobec JMRektora prof. dr. Kazimierza Aleksandra Januszkiewicza, dziekana Wydz. Lekarskiego prof. dr. Kazimierza Opoczyńskiego i promotora prof. Jana Muszyńskiego.

Promocję zaszczycili swą obecnością: prof. dr. Bronisław Koskowski z Warszawy, prof. Wł. Karaffa-Korbutt, prof. St. Władyczko i in. profesorowie Wydziału Lekarskiego U. S. B., adjunkci i asystenci Oddz. Farmaceut. U. S. B., przedstawiciele Wileńsk. Oddz. PPTF, liczni magistrowie farmacji, znajdujący się w Wilnie, przedstawiciele akademickiej młodzieży farmaceutycznej, słuchacze kursów prowizorskich i dość liczna publiczność.

Wacław Jan Strażewicz, syn rolnika Kazimierza i Bronisławy z Żytkowskich, urodził się w dn. 14 (2 według st. st.) maja 1889 r. w okolicy Sakniewo, ziemi Suwalskiej (obecnie Sakniewo należy do Litwy Kowieńskiej).

Początkowe wykształcenie domowe uzupełniał w tajnym internacie polskim p. Heleny Szabłowskiej w Wilnie, w r. 1906 złożył egzamina, jako ekstern, na ucznia aptekarskiego przy okręgu szkolnym w Petersburgu. Praktykę uczniowską odbywał w aptekach centralnej Rosji i Syberji, a stopień pomocnika aptekarskiego otrzymał w r. 1910 w Tomskim Uniwersytecie.

W r. 1913 założył i prowadził własną aptekę wiejską w osadzie Kupino, gub. Tomskiej, a w 1918 — drugą aptekę w uzdrowisku Czemał na Altaju, oddając się równocześnie studjom bogatej flory azjatyckiej, zwłaszcza w kierunku roślin leczniczych.

Po opanowaniu Syberji przez bolszewików i konfiskacie aptek, w r. 1920 był zmuszony, jako specjalista zielarz, wespół z p. T. Lippmanem, obecnym profesorem botaniki Uniwersytetu w Dorpacie, do prowadzenia kursu dla instruktorów do zbierania ziół

w Czemale oraz do organizacji zbioru ziół na terenie gór Altajskich. W r. 1921, w czasie powstania antysowieckiego na Altaju, był więziony w czrezwyczajce, a po uzyskaniu wolności wrócił do Polski w r. 1922.

W Polsce początkowo pracował przy zakładaniu ogródka i muzeum botanicznego przy Pracowni Przyrodniczej w Wilnie, a od sierpnia tegoż 1922 r. objął stanowisko inspektora Ogrodu Roślin Lekarskich U. S. B., które dotychczas piastuje.

W r. akad. 1922/23 zapisał się w poczet słuchaczów Oddziału Farmaceutycznego U. S. B. W czasie studjów złożył uzupełniające egzamina maturalne a w 1926 r. uzyskał stopień magistra farmacji. W r. akad. 1926/27 zapisał się na IV kurs Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w tymże roku.

Dorobek naukowy Dr. W. Strażewicza stanowią liczne prace drukowane, których wyszczególnienie niżej podajemy:

1. Nasze rośliny lekarskie. Warszawa, 1925.
2. Hodowla roślin lekarskich. Wilno, 1926.
3. Wyniki hodowli mięty pieprzowej. „Wiad. Farmac." 1928.
4. Wczesna odmiana brunatna soji szorstkiej. „Rośl. lecz i przem.". 1928.
5. Nowe rośliny pożyteczne „Tygod. Roln." 1928.
6. Pięciolecie działalności Ogrodu roślin lekarskich U. S. B. „Wiad. Farmac." 1928.
7. W obronie krajowego kozłka lekarskiego. Tamże.
8. Drobne gospodarstwa a rośliny lecznicze. „Rośl. lecz. i przem." 1929.
9. Rumianek pospolity. Tamże.
10. Badania nad opłacalnością uprawy niektórych roślin leczniczych. „Rośl. leczn. i przem." 1930.
11. Widoki produkcji mentolu naturalnego w Polsce. „Wiad. Farmac." 1930.
12. Produkcja roślin leczniczo-przemysł. w Polsce
13. Soja wileńska w opinji naszych rolników. „Tygodn. Roln." 1931.
14. Mięta w doświadczeniach odmianowych. „Wiad. Farmac." 1931.
15. wespół z M. Bibersztejnem. Nowa roślina oleista — przegorzan kulisto-główkowy. „Wiad. Farmac." 1928.
16. wespół z Z. Andermanem. Wieczornik damski, jako roślina oleista. „Rośl. leczn. i przem." 1929.

Wiadomości bieżące.

STOPIEŃ PROWIZORA FARMACJI PO ZŁOŻENIU EGZAMINÓW W M. CZERWCU R. B. UZYSKALI NASTĘPUJĄCY SŁUCHACZE (KI) KURSÓW PROWIZORSKICH.

Ajzikowicki Iszua-Ber, Bączkowski Jan, Bojm Mojsel, Brodzka Ruchla, Cieszańska Romana, Chrzanowski Modest, Cypkin Wulf, Dąbrowska Janina, Dintenfass Markus, Estyk Icchok, Faberówna Anna, Filawski Ludwik, Finkiel Beniumen-Wulf, Gąsecki Paweł, Grochulski Józef, Jaśkowski Ludwik, Jezierska Henryka, Kamiński Marjan, Kazberuk Józef, Kłok Szmuel, Kokin Kleofas, Koller Mieczysław, Kołkiewicz Feliks, Konopski Eugenjusz, Kot Chaskiel, Królikowski Tadeusz, Kustiński Boruch, Lessing Febus, Lewin Fejga, Lubarski Wacław, Łuczaj Kazimierz, Malczewska Eugenja, Mikulski Klemens, Mojzesowicz Józef, Morawska Kazimiera, Mucha Lucjan, Mular Lejba, Myczkowska Emilja, Paprocki Józef, Piórko Kalman, Pleskaczewski Jan, Pliszczyński Zygmunt, Przybojewski Eugenjusz, Raczunas Marjan, Rogucki Marjan, Rozenman Fiszel, Rozenszajn Menachem, Samborski Włodzimierz, Sawczak Jan, Sawczuk Hipolit, Sienczewska Barbara, Słowiński Roman, Sobel Franciszek, Stawski Włodzimierz, Stolarski Wacław, Strycharski Tadeusz, Sulimierski Aleksander, Szala Marjan, Szczerbo-Niefiedowicz Władysława, Szmelczyńska Marja, Sztarkman Gersz, Tanenzapf Litman, Tartacki Lew, Tatarkiewicz Zofja, Tatarski Chaim, Tec Socher-Ber, Tomczak Władysław, Trzeciak Józef, Werner Złata, Wojlanisówna Marja, Woźny Feliks, Wójcik Franciszek, Zakrzewski Juljan, Żuchowicki Abram.

NOWA APTEKA. Dnia 3 czerwca r. b. została otwarta normalna apteka publiczna mag. *Antoniego Kalickiego* w Morocznie (woj. poleskie).

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINU NA STOPIEŃ POMOCNIKA APTEKARSKIEGO rozpoczną się dn. 10 sierpnia r. b. o godzinie 8-ej rano w lokalu Zw. Zaw. Farm. Pracown. przy ul. Marszałkowskiej 138.

Zapisy przyjmuje kancelarja Oddz. Warszaw. Informacyj udziela: T. Szczucki, ul. Krakow.-Przedmieście 26, Zakład Chemji Farmaceut. Uniw. Warsz.

SPIS ŚRODKÓW LEKARSKICH OPRACOWANY PRZEZ OGÓLNO-PAŃSTW. ZW. KAS CHORYCH. O.-P. Z. K. Ch. przesłał do wszystkich Kas Chorych następujący okólnik z datą 13 maja r. b.

„W najbliższych dniach ukaże się w druku Spis Środków Lekarskich, opracowany przez Centralną Komisję Lekarską pod przewodnictwem prof. dra Witolda Orłowskiego, a zatwierdzony przez Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych.

Wszystkie dotychczasowe lekospisy w Kasach Chorych tracą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie Spisu Środków Lekarskich, wydanego przez Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych.

Kasy Chorych zechą przeto bezzwłocznie zgłosić zamówienia na potrzebną ilość egzemplarzy dla wszystkich lekarzy kasowych, którzy przyjmują chorych w Ambulatorjum kasowem, lub w prywatnych gabinetach i odwiedzają obłożnie chorych. Lekarze administracyjni powinni również posiadać egzemplarze Spisu Środków Lekarskich.

Cena oprawnego egzemplarza wynosi 1 zł. 20 gr."

Z SEKCJI FARMACEUTYCZNEJ WSZECHŚWIATOWEGO ZWIĄZKU LEKARZY ESPERANTYSTÓW.

Sekcja Farmaceutyczna ma za zadanie jednoczyć sprawy zawodowe różnych krajów i popierać je w krajach poszczególnych.

Komitet Centralny nakreślił następujący program działalności: 1) rozwinąć między kolegami ściślejsze stosunki braterskie, 2) propagować istnienie Sekcji w zawodowych pismach krajowych, 3) zdobywać nowych członków, pośredniczyć w sprawach naukowych i handlowych między kolegami, także i niesperantystami, 4) utrzymywać stosunki z „Fédératio Internationale Pharmaceutique" i z „Union" (Zw. Międzyn. Asystentów i Pomocników Farmaceutycznych), 5) przyjmować ogłoszenia do esperanckiego pisma zawodowego.

Pierwszym zadaniem Sekcji jest organizowanie klubów krajowych. We wszystkich krajach koledzy sami wybierają swój zarząd. Komitet Centralny prosi o jaknajszybsze zorganizowanie się. Wiadomości o organizowaniu się klubów krajowych, jako też i wszelkie zapytania, zawiadomienia, sprawozdania i t. p. należy przesyłać do Prezesa Apt. M. D. Wiltschek w Bratislava, lub do Sekretarzy: Apt. Dr. R. Maeder w St.-Gallen albo do M, F. B. Elwell w Londynie, którzy udzielać będą wszelkich wyjaśnień.

Komitet Centralny zapoczątkowawszy współpracę na polu farmacji wszechświatowej, wzywa wszystkich kolegów - współideowców do altruistycznego, poparcia tego wspólnego przedsięwzięcia.

W SPRAWIE SKRZYNECZEK (APTECZEK) RATOWNICZYCH DLA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH.

Okólnik M. S. W. z dn. 16. VI. do Panów Wojewodów i Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy:

„Nawiązując do okólników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 111 z dnia 1 lipca 1930 r. L. Z. H. 2478/30 w sprawie autobusowych apteczek ratowniczych (Zb. Zarz. M. Spr. Wewn. str. 24) i Nr. 186 z dnia 15 października 1930 r. L. Z. H. 3712/30 w sprawie skrzynki (apteczki) ratowniczej typu Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego (Zb. Zarz. Min. Spr. Wewn. str. 7703 dod.) również dla użytku autobusów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia, że zatwierdziło typ apteczki dla użytku samochodów osobowych (taksówek i automobilów prywatnych) według spisu zawartych w niej środków ratowniczych w razie wypadku nieszczęśliwego.

Uprasza się Pana Wojewodę o wydanie odpowiednich zarządzeń celem kontroli tych skrzyneczek (apteczek) przez lekarzy powiatowych co do kompletu, stanu i ilości wykazanych środków, pozatem czy kierowca posiada wiadomości ich stosowania, wreszcie czy umieszczenie skrzyneczki jest odpowiednie (łatwo dosięgalna, niewystawiona na zanieczyszczenie)".

Załącznik — **spis rzeczy i krótki opis sposobu użycia środków, zawartych w apteczce:**

1 szyna podwójnie składana — w razie złamania kończyny górnej owinąć złamaną kończynę ligniną lub watą, w ostateczności ręcznikiem, przyłożyć szynę i obandażować. W złamaniach kończyny dolnej patrz p. 10 „Pierwsza pomoc" (ulotka PCK.).

1 pud. plastra lepkiego do przylepienia opatrunku z gazy sterylizowanej na małe skaleczenia.

1 paczka agrafek do spięcia opaski (bandaża) (12 szt.).

4 opatrunki wyjałowione osobiste — sposób użycia wydrukowany na każdym pakieciku.

1 kubeczek aluminjowy — do podania wody, herbaty, kropli etc.,

sól trzeźwiąca 15 gr. — do wąchania w razie omdlenia,

jodyna 15 gr. — miejsce skaleczone i skórę wokoło posmarować kawałkiem waty, owiniętej na zapałce i zwilżonej jodyną,

tabletki do wody Burowa 5 szt. — 1 tabletka na szklankę wody do okładów w razie stłuczenia.

1 but. kropli walerjanowych 15 gr. — 15 — 20 kropli na wodzie w razie ataku nerwowego (podniecenia), uczucia osłabienia,

1 paczka gazy sterylizowanej 1/8 mtr., 2 paczki waty po 25 gr., 1 paczka ligniny 50 gr., 4 opaski (bandaże) 5 mtr. dł. 8 ctm. szer.: na ranę położyć kawałek w kilkoro złożonej gazy, uciętej nożyczkami niezardzewiałemi, wytartemi spirytusem, wódką lub wodą kolońską, na gazę kawałek waty lub ligniny i przybandażować opaską. Ręce przed przystąpieniem do opatrunku wymyć dobrze wodą z mydłem i wytrzeć ręcznikiem do sucha.

1 temblak — przy złamaniach, zwichnięciach, silnych stłuczeniach kończyny górnej: położyć przedramię na temblaku rozłożonym tak, aby wolny jego róg przypadł na łokieć, poczem 2 pozostałe rogi, zaopatrzone w tasiemki, skrzyżować i zawiązać z tyłu na karku tak, ażeby przedramię z ramieniem tworzyło w łokciu kąt prosty (90°).

Inne przepisy z ratownictwa zawiera ulotka P. C. K. p. t. „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach".

Przeczytać je przed wyjazdem wraz z niniejszym opisem.

„DOM ZDROWIA" OGÓLNO-PAŃSTWOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH W IWONICZU-ZDROJU.

Na najpiękniejszym wzgórzu Iwonicza stanął potężny gmach, ostatni wyraz techniki i architektury — Dom Zdrowia Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych, wzniesiony kosztem około 4 miljonów z urządzeniem dla 220 chorych.

W dniu 2 lipca r. b. nastąpiło uroczyste otwarcie Zakładu przy udziale P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej Hubickiego, oraz szeregu wybitnych osobistości ze świata ubezpieczeń społecznych, lekarskiego, administracji państwowej i innych. Nasz Związek reprezentował kol. Cz. Nałęcz.

Nowopowstały Zakład przeznaczony jest dla chorych na:

1) Gruźlicę pozapłucną: gruczołową, stawowo-kostną.
2) Komplikacje pozapalne.
3) Gościec stawowy i mięśniowy, nerwobóle.
4) Choroby kobiece.
5) Choroby górnych dróg oddechowych, z wyłączeniem gruźlicy.
6) Zaburzenia przemiany materji (dna, otyłość, cukrzyca).
7) Choroby serca i naczyń krwionośnych.
8) Późne zmiany kiłowe i neurotyczne.
9) Ogólne stany wyczerpania i osłabienia.
10) Niedokwaśność żołądka i nieżyt jelita grubego.

Dla leczenia tych chorób Zakład został zaopatrzony we wszystkie nowoczesne środki rozpoznawcze i lecznicze, posiada własne łazienki z solanką jodową, kąpiele i okłady borowinowe, kąpiele kwasowo-węglowe, tlenowe i piankowe, oddział wodoleczniczy, wziewalnie indywidualne i zbiorowe, nagrzewania elektryczne systemem d-ra Tyrnauera, urządzenia dla mechanoterapji, pojedyncze i zbiorowe naświetlania lampami Vitalux najnowszego typu. Taras dla kąpieli słonecznych z natryskami, Roentgen dla celów rozpoznawczych i leczniczych oraz laboratorjum dla badań chemiczno-mikroskopowych i bakterjologicznych.

Dla obsługi chorych czynne są dwa dźwigi osobowe, z których jeden prowadzi przez wszystkie piętra do łazienek. Dom Zdrowia czynny będzie przez cały rok.

Dla uprzyjemnienia pobytu kuracjuszom, czynne będą: czytelnia, bibljoteka, sala odczytowo-koncertowa, radjo z kilkoma głośnikami na tarasach i w salach z odgałęzieniem do każdego pokoju dla słuchawek.

Zakład leży w najwyższym i najlepszym punkcie Iwonicza, jest otwarty, dobrze nasłoneczniony i otoczony ze wszystkich stron lasami świerkowemi. Koszt utrzymania, wraz z leczeniem i wszystkiemi zabiegami, wynosić będzie zł. 12 dla dorosłych i zł. 10 dla dzieci.

Dam Zdrowia przeznaczony jest dla członków Kas Chorych i rodzin, jakoteż dla inwalidów wojennych.

Członkowie Kas mogą korzystać z Zakładu niezależnie od Kas, na swój koszt.

Powstały Dom Zdrowia jest dowodem wspaniałego rozwoju lecznictwa kasowego oraz tężyzny organizacji i rozumnej gospodarki Związku Kas Chorych.

Fachowo przemyślane urządzenia Zakładu, prostota, połączona z estetyką, tak konieczne dla dobrego samopoczucia chorego, wybór prześlicznego i zdrowego zakątka kraju — świadczą wymownie, jak wielka troska o zdrowie ubezpieczonych przyświecała władzom naczelnym Ogólno-Państwowego Zw. K. Ch., a w szczególności Komitetowi Budowy Domu Zdrowia.

Niechże więc ubezpieczony ma możność leczenia i wypoczynku w ciągu choćby jednego miesiąca w roku w warunkach higjenicznych, przy troskliwej opiece lekarskiej. W ten sposób skorzystałoby z Zakładu przeciętnie rocznie około 2000 chorych.

Ze swej strony polecamy gorąca swym członkom ten nowy Zakład Kuracyjny, który przy tak umiarkowanej cenie daje maximum warunków leczniczych i wypoczynkowych.

Przegląd Czasopism.

PHARMAZEUTISCHE MONATSHEFTE 1931 Nr. 5: III. Sprawozdanie z prac nad nowym lekospisem austrjackim. — Streszczenia wykładów wygłoszonych na zebraniu Towarzystwa Histörji Farmacji w Wiedniu w maju 1931 (wykłady Winklera, Adlunga, Holdermanna, Zimmermanna, Rinohla, Urdanga, Danna, Hegera i Benadlaia).

PHARMAZEUTISCHE ZENTRALHALLE 1931, Nr. 23, 24 i 25: **J. Pinnow.** O określeniu „ester etylowy kwasu oksytiokarbaminowego". — **L. Kroeber:** Wyniki studjów nad szeregiem wyciągów płynnych z roślin krajowych (c. d.). — **A. Beythien i P. Silmich:** Sprawozdanie z czynności miejskiego zakładu chemicznego w Dreznie w r. 1930 (dok.). — **E. Komm:** Nowsze badania w dziedzinie hormonów. — **W. Austen:** Z praktyki toksykologicznej. — **L. Ekkert:** Przyczynek do reakcyj g- i k-strofantyny.

BULLETIN DES SCIENCES PHARMACOLOGIQUES, 1931, Nr. 5: **A. Goris i J. Fourmont:** Samorzutny rozkład roztworów chlorowodorku heroiny. — **F. Pasteur:** O kilku własnościach fenchonu. — **M. Bouvet:** Eliksyr Garrusa (dok.). — **H. Leclerc:** Capsella bursa pastoris. — **E. Perrot:** O bananach.

JOURNAL DE PHARMACIE ET DE CHIMIE, 1931, t. 13, Nr. 11: **Y. Volmar i S. M. Clavera:** Oznaczanie kwasoty win czerwonych zapomocą fluoryzujących wskaźników. — **C. Mahris:** Uwagi nad wzajemnem działaniem alkoholu i kilku chloroplatynianów na siebie. — **M. Kerny:** W sprawie oznaczania wolnych zasad i węglanów w podchlorynach alkalicznych. — **P. Bruere i M. Mogos:** Tablice orjentacyjne dla wykrywania produktów używanych w chemji młynarskiej.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 323-18. Konto czekowe P.K.O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Dąbrowski.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.